

Rozważania: środa 10 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na środę 10
tygodnia okresu zwykłego.
Poruszane tematy to: Jezus
objawia pełnię prawa; wolność
jako droga do nieba; Królestwo i
małe rzeczy.

- Jezus objawia pełnię prawa;
- Wolność jako droga do nieba;
- Królestwo i małe rzeczy.

JEZUS był wielokrotnie oskarżany o
zamiar zniszczenia religii Mojżesza i

Abrahama. Tymczasem Pan oznajmia, że nie przyszedł obalić starej religii, ale objawić nam jej pełne znaczenie, ukazać jej najgłębszy wymiar (por. Mt 5, 17). Chrystus objawia ludziom sobie współczesnym - i objawia także nam - możliwość odnalezienia w Bożych przykazaniach drogi autentycznej wewnętrznej wolności. Bóg objawił się i zesłał nam swojego Syna, aby uczynić nas bardziej wolnymi. „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus”, mówi św. Paweł. „A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!” (Ga 5, 1).

„W świetle tej nauki Chrystusa, każde przykazanie ukazuje swoje pełne znaczenie jako wymóg miłości, a wszystkie się łączą w największym przykazaniu: miłuj Boga całym swoim sercem, a bliźniego swego jak siebie samego”^[1]. „Nawet jedna jota, jedna kreska” (Mt 5, 18) nauczania Kościoła, czy to dogmatycznego,

moralnego, liturgicznego itp. ma na celu wzbudzenie w nas miłości do prawdziwego Boga, a przez Niego do otaczających nas ludzi. A miłość, nawet z jej zwyczajnymi trudnościami, jest możliwa tylko w atmosferze wolności.

Dlatego Jezus może powiedzieć, że Jego pokarmem jest pełnienie woli Ojca. Nie *ulega* tej Woli, jakby chciał robić coś innego, ale gorąco jej pragnie, chce utożsamić z nią wszystkie swoje dążenia, ponieważ tam odnajduje swoją wolność.

Chrystus wręcz dziękuje swojemu Ojcu przed największym aktem ofiary z siebie, kiedy w przeddzień swojej męki oddaje swoje życie dobrowolnie w Eucharystii. W Bogu odnajdujemy najgłębszą wolność, która pomaga nam bardziej i lepiej kochać tych, którzy są wokół nas.

„ZASTANÓWMY SIĘ, jakie będzie niebo - mówił św. Josemaría -. «Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują» (1 Kor 2, 9). Czy możecie sobie wyobrazić, jak to będzie przybyć tam, spotkać Boga i zobaczyć to piękno, tę miłość, która rozlewa się w naszych sercach, która zaspokaja bez uczucia sytości? Wiele razy dziennie zadaję sobie pytanie: jak to będzie, gdy całe piękno, całe dobro, cały nieskończony cud Boga zostaną wlane do tego biednego glinianego naczynia, którym jestem ja, czyli my wszyscy?»^[2]. Św. Tomasz z Akwinu również zachęcał nas do oczekiwania na niebo jako „doskonałe zaspokojenie naszych pragnień, ponieważ tam zbawieni otrzymają więcej, niż się spodziewali i pragnęli. Powodem tego - wyjaśniał dalej święty - jest to, że w tym życiu nikt nie może zaspokoić swoich

pragnień, a żadna stworzona rzecz nigdy nie zaspokoi pragnienia człowieka”^[3].
—

Jednocześnie myślenie o niebie pomaga nam lepiej zrozumieć rzeczywistość ziemską, nadać właściwą wagę sytuacjom i problemom. „Ponieważ człowiek zawsze pozostaje wolny, a jego wolność jest zawsze krucha, nigdy na tym świecie nie zaistnieje definitywnie ugruntowane królestwo dobra. Kto obiecuje lepszy świat, który miałby nieodwołalnie istnieć na zawsze, daje obietnicę fałszywą; pomija ludzką wolność. Wolność musi wciąż być zdobywana dla dobra”^[4].
—

Walka o to, by być coraz bardziej wolnymi na tej ziemi, coraz bardziej wypełnionymi Bogiem, a coraz mniej naszymi małymi egoistycznymi dążeniami, jest właśnie drogą do nieba. „Aby kroczyć ku świętości,

trzeba być wolnym i czuć się wolnym. Ponieważ jest tak wiele rzeczy, które zniewalają (...). Jeżeli powrócimy do stylu życia, jaki mieliśmy przed spotkaniem Jezusa Chrystusa lub kiedy powrócimy do światowych schematów, to stracimy wolność (...). Tak jak lud Boży na pustyni, kiedy patrzyli wprzód, szli dobrze; gdy poddali się nostalgii, gdyż nie mogli jeść dobrych rzeczy, które im dawano, mylili się i zapominali, że tam nie mieli wolności”^[5]. To właśnie na tej ziemi możemy przygotować się, z pomocą łaski, do tego, co możemy później przeżyć w niebie: zawsze wybierać Boga, wolni od wszelkiej niewoli lub zagubienia.

„KTOKOLWIEK więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi,

ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim” (Mt 5,19). W jaki sposób najmniejsze przykazania mogą być związane z Królestwem Niebieskim? Jezus wiąże dążenie do świętości z umiejętnością kochania i bycia kochanym w zwyczajności dnia codziennego. Ostatecznie niebo jest kwestią tego, na ile pozwalamy Bogu być naszym kochającym Ojcem w każdej chwili dnia, na ile wiemy, że towarzyszy nam nawet w najmniejszych rzeczach. Ci, którzy przestrzegają tych *małych przykazań*, to ci, którzy wciąż podnoszą się na nowo, ci, którzy nigdy nie męczą się zmaganiem z tymi samymi rzeczami, ci, którzy są uczciwi wobec siebie i wobec Boga, rozpoznając, że Go potrzebują. Wypełnia te *małe przykazania* ten, kto wiedząc, jak dać pierwszeństwo temu, co najważniejsze, zdaje sobie sprawę, że nic nie wymyka się miłości.

„Może komuś wydaje się, że w zwykłym życiu jest niewiele rzeczy, które można ofiarować Bogu: drobiazgi, marność. Mały chłopiec, chcąc zdobyć uznanie swojego ojca, ofiaruje mu to, co ma: ołowianego żołnierzyka bez głowy, szpulkę bez nici, kamyki, dwa guziki — wszystko, co ma wartościowego w kieszeniach, swoje skarby. I ojciec nie zastanawia się nad dziecinnyim charakterem prezentu. Dziękuje za niego i przytula syna do serca z niezmierną czułością. Postępujemy w ten sposób wobec Boga, gdyż te dziecięce rzeczy, te drobiazgi stają się wielkimi rzeczami ze względu na wielką miłość. Naszym zadaniem jest nadawać z miłości heroiczny charakter drobiazgom każdego dnia, każdej chwili”^[6]. Maryja zawsze mówi „tak” na wszystko, o co prosi Ją Jej Syn, ponieważ wie, że w ten sposób Bóg daje jej swoją radość i szczęście. Możemy prosić naszą Matkę, aby dała nam mądrość

patrzenia na wolę Bożą tymi samymi oczami.

[1] Franciszek, *Anioł Pański*, 16-II-2014.

[2] Św. Josemaría, *Zapiski ze spotkania rodzinnego*, 22-X-1960.

[3] Św. Tomasz z Akwinu, *O Wyznaniu wiary*, 1. c., III.

[4] Benedykt XVI, *Spe salvi*, 24.

[5] Franciszek, *Homilia*, 29-V-2018.

[6] Św. Josemaría, *List 1*, 19.
